

Ostatni sparing przed inauguracyjnym meczem z Przemszą Siewierz mają za sobą piłkarze Warty Zawiercie. Cel jakim jest miejsce w „czwórce” po rundzie jesiennej wydaje się być w zasięgu zawierciańskich graczy.

Kolejny przyzwoity rezultat z reprezentantem wyższej klasy rozgrywkowej zanotowali piłkarze prowadzeni przez Grzegorza Kulawiaka. Mecz w Poraju z tamtejszą Polonią zakończył się bezbramkowym remisem. W ataku zabrakło „rutyniarzy”, zamiast nich wystąpili młodzieżowcy – Tomasz Trepka, Przemysław Głuchowski oraz Karol Janikowski.

W 52 minucie rzut karny egzekwowany przez gospodarzy w dobrym stylu obronił Łukasz Cogiel, który pojawił się na murawie w drugiej połowie. Do przerwy bramki Warty strzegł Sławomir Liberski.

„Mecz obfitował w wiele okazji bramkowych, niestety nie udało się nam nic strzelić. Karny dla Polonii był trochę „z kapelusza”, ale na szczęście Łukasz Cogiel obronił. Szkoda że kolejni zawodnicy pokazali brak profesjonalizmu i nie poinformowali mnie, że nie pojedą na to spotkanie (Marcin Gryc oraz Mariusz Dobrowolski – przyp. red.)” – mówi szkoleniowiec Warty.

Polonia Poraj - Warta Zawiercie 0-0 (0-0)

Mecz z Polonią Poraj był ostatnim spotkaniem sparingowym. W sobotę Warta na własnym stadionie podejmować będzie Przemszę Siewierz.